

Postanowienie z dnia 6 grudnia 1996 r.
II UKN 24/96

Niewskazanie podstawy kasacji oraz jej uzasadnienia uniemożliwia badanie zasadności skargi a więc rozpoznanie sprawy, co uprawnia do odrzucenia kasacji na podstawie art. 393⁸ § 1 KPC.

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kuźniar, SA Mieczysław Bareja.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 1996 r. sprawy z wniosku Zbigniewa M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w W. o wcześniejszą emeryturę. na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 lipca 1996 r. [...]

o d r z u c i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zbigniew M., urodzony 1 grudnia 1939 r., zgłosił w dniu 2 lutego 1996 r. wniosek o wcześniejszą emeryturę na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 27).

Decyzją z 26 stycznia 1996 r. ZUS-Oddział w W. odmówił przyznania emerytury z powodu braku 40-letniego okresu zatrudnienia. Oddział przyjął, iż wnioskodawca wykazał się zatrudnieniem w rozmiarze 37 lat 5 miesięcy i 11 dni -według stanu na dzień 31 stycznia 1996 r. Oddział nie uznał okresu od 1 grudnia 1954 r. do 15 sierpnia 1957 r., w którym to okresie wnioskodawca, według jego twierdzenia, pracował u rolnika Antoniego J.

Odwolanie wnioskodawcy od powyższej decyzji Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1996 r.

Na podstawie zeznań świadka Czesława R., Stanisława J., zeznań wnioskodawcy oraz jego akt osobowych z kilku zakładów pracy Sąd Wojewódzki ustalił, że gospodarstwo rolne Antoniego J., o obszarze 5 ha, znajdowało się we wsi U. Rodzina J. składała się z 4 osób: właścicieli gospodarstwa, ich córki i zięcia. Świadek J. ma wiadomości o pracy wnioskodawcy tylko od niego, przy czym "nic konkretnego nie wie". Świadek R. zeznał, że wnioskodawca przychodził do tego gospodarstwa rolnego od 3 do 6 razy tygodniowo i pracował tam w godzinach popołudniowych w rozmiarze 5-6 godzin; innych szczegółowych informacji o pracy wnioskodawcy nie ma. W żadnym z życiorysów, ani w ankietach personalnych, ani we wcześniejszych aktach rentowych, wnioskodawca nie podawał faktu tej pracy najemnej. Wnioskodawca uczęszczał w tym czasie do liceum ogólnokształcącego. Dokonując oceny stanu faktycznego Sąd Wojewódzki uznał, że zeznania świadków nie dają podstawy do przyjęcia, by wnioskodawca w spornym okresie (1 grudzień 1954 - 15 sierpień 1957) pracował stale

jako pracownik najemny w gospodarstwie rolnym. Zdaniem Sądu, jest nieprawdopodobne, by wnioskodawca codziennie i to w różnych porach roku, pracował w tym gospodarstwie, skoro rodzina J. z pewnością mogła sama wszystkie czynności niezbędne w prowadzeniu gospodarstwa rolnego wykonywać bez potrzeby zatrudniania pracownika. Uzasadnia to, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, oddalenie odwołania wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił rewizję wnioskodawcy jako nieuzasadnioną.

Sąd Apelacyjny podkreślił w uzasadnieniu wyroku, iż Sąd Wojewódzki przeprowadził wyczerpujące postępowanie. Dopuścił bowiem dowody z zeznań świadków wskazanych przez wnioskodawcę, a także z zeznań wnioskodawcy oraz jego dokumentacji osobowej. Ocena wiarygodności dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie nasuwa zastrzeżeń i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC). Słusznie Sąd Wojewódzki przyjął, że zeznania świadków nie stanowią wiarygodnego dowodu pozostawiania wnioskodawcy w stosunku pracy z właścicielem gospodarstwa rolnego Antonim J. Świadek R. nie mógł mieć wiarygodnych wiadomości na tę okoliczność. Z zeznań świadka nie wynika przy tym, czy i jak wnioskodawca był wynagradzany, w jakim rozmiarze pracował i jakiego rodzaju wykonywał czynności. Świadek ten nie był stałe w tym gospodarstwie, a widział wnioskodawcę kiedy odwiedzał rodzinę J. Świadek J. nie zamieszkiwał we wsi U., a wiadomości o pracy wnioskodawcy ma z jego relacji. Należy zgodzić się z poglądem Sądu Wojewódzkiego, że jest wysoce nieprawdopodobne, by Antoni J. zatrudniał wnioskodawcę, kilkunastoletniego ucznia szkoły średniej do pracy w gospodarstwie rolnym oraz by wnioskodawca z racji pobierania nauki w szkole odbywanej systemem stacjonarnym mógł łączyć pracę w rozmiarze, jak twierdzi, 4-5 godzin dziennie z zajęciami szkolnymi. Twierdzenia o pracy w spornym okresie nie potwierdza treść życiorysów pisanych przez wnioskodawcę w różnych okresach jego pracy. Zeznania wnioskodawcy nie wyjaśniają w sposób wiarygodny sprzeczności występujących między treścią życiorysu i ankietami personalnymi z aktualnymi jego twierdzeniami o pracy wykonywanej równolegle z pobieraniem nauki w latach 1954-1957. W tym stanie słusznie Sąd Wojewódzki przyjął, że wnioskodawca nie wykazał, by w spornym okresie pozostawał w zatrudnieniu w rozumieniu art. 2 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent i o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). W konsekwencji zatem trafnie organ rentowy odmówił przyznania emerytury, o której mowa w § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją wnioskodawca. Zarzucając "błędną ocenę okoliczności faktycznych mających niewątpliwie wpływ na treść wyroku", wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i o uznanie okresu zatrudnienia od 1 grudnia 1954 r. do 15 sierpnia 1957 r.", ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 393¹ KPC. kasację można oprzeć: 1) na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 2) na naruszeniu

przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zgodnie zaś z art. 393³ KPC kasacja powinna czynić zadość wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego oraz zawierać przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie. W kasacji należy zatem dokładnie wskazać jej podstawę, zaś w uzasadnieniu podać na czym polega naruszenie prawa materialnego lub istotnych przepisów postępowania oraz wskazać dokładnie przepisy, które zostały naruszone i dlaczego. W razie niespełnienia przez kasację tych wymagań nie jest możliwe merytoryczne jej ocenienie. Brak dokładnego określenia podstawy kasacyjnej oraz szczegółowego przytoczenia w uzasadnieniu gdy chodzi o niniejszą sprawę, jakie przepisy procedury zostały naruszone, stanowi wadę, która uniemożliwia traktowanie pisma jako skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 393 KPC i wyklucza jej uzupełnienie, czyniąc taką kasację niedopuszczalną (art. 393⁵ KPC). Postępowanie kasacyjne polega na badaniu zasadności podstaw kasacyjnych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 393¹¹ KPC), a brak takich konkretnych podstaw i wyszczególnienia, które przepisy i dlaczego zostały naruszone, uniemożliwia kontrolę sądową kasacji i czyni skargę kasacyjną "nie nadającą się do rozwinięcia postępowania kasacyjnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1938 r., C.III 31/37 - Zb.O. 38/303, cytowaną za "Apelacja i kasacja w procesie cywilnym", T. Ereciński, Wydawnictwo Prawnicze s. 190 i nast.). Skoro według art. 393¹² KPC oddalenie kasacji następuje "jeśli nie ma uzasadnionych podstaw", to oznacza, że w skardze kasacyjnej muszą być przytoczone określone ustawą podstawy, które mogą podlegać badaniu co do ich zasadności i które muszą powodować konkretne naruszenia. W niniejszej sprawie chodziłoby o naruszenie określonych przepisów w zakresie prawa procesowego (art. 393¹ pkt 2 KPC). Niewskazanie, w sposób wyżej określony, podstaw kasacji oraz ich uzasadnienia, uniemożliwia badanie zasadności skargi, a więc rozpoznanie sprawy, co upoważnia do oceny, że pismo w istocie nie ma cech skargi kasacyjnej i jako takie podlega odrzuceniu. W sprawie zarówno określenie podstawy kasacji, jak i brak przytoczenia w uzasadnieniu, jakie przepisy postępowania zostały naruszone, uniemożliwiają merytoryczne rozpoznanie sprawy. Mając to na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu na mocy art. 393⁸ § 1 zdanie pierwsze KPC.

=====